

# Ludzkie próby zrozumienia świata – początki

Autor tekstu: **Jacek Kozik**

## 1. Pierwsze próby ludzkiego rozumu

Nasi praprzodkowie tworzący pierwsze cywilizacje żyli w świecie, w którym niepodzielnie królowały siły przyrody. Zjawiska w niej zachodzące były dla nich niezrozumiałe i budziły podziw przeplatany przerażeniem. Walka z przyrodą była tak trudna, jak trudne jest radzenie sobie z czymś, czego mechanizmów się nie rozumie. Jedyne, co można było wtedy zrobić, to spersonifikować siły przyrody i oddawać im hołd w nadziei zaskarżenia sobie przychylności bóstw z nią utożsamianych. W Egipcie, gdzie regularne wylewy Nilu pozwalały przewidywać przyszłość, ludzie czcili bogów za ich życzliwość i troskę. W kraju Sumerów rzecz miała się zgoła odwrotnie. Pogoda zmieniała się nagle i w zupełnie nieprzewidywalny sposób. Nierzadkie były huragany, susze lub powodzie. Dlatego bogowie Mezopotamii byli kapryśni i nieobliczalni. Swym „postępowaniem” budzili w ludziach paniczny lęk. Jednak, co by o nich nie myślano, zawsze bano się ich i starano się wkupić w ich łaski składając przeróżne ofiary.

W każdej stronie świata gdzie pojawiały się cywilizacje czczono siły przyrody. Hołd i inne próby zaskarżenia sobie łaskowości natury były pierwszymi narzędziami wytworzonymi przez rozum u początku jego rozwoju. Człowiek, aby przetrwać, musi szukać wyjaśnień tego, co się wokół niego dzieje, a wszelkie, obserwowane zjawiska próbuje tłumaczyć na miarę swojej aktualnej wiedzy. Wiedza naszych praprzodków określana jest jako magiczno-mitologiczna. Na przykład fakt, iż jabłoni rodzi owoce, tłumaczono posiadaniem przez drzewa swoich duchów, które nimi kierują i każą drzewom w danym właśnie momencie rodić owoce. Ludy mieszkające w pobliżu gór, poza które nigdy nie udało im się przedostać, wierzyły, że odgłosy burzy to pomruki i porykiwania potwora, który mieszka za pasmem wzniesień. Wyobraźnia bojącego się człowieka stawiała mu przed oczami uosobione lęki — różnego rodzaju bestie, które stale miały zagrażać jego istnieniu.

Z drugiej strony wierzono w istnienie nadprzyrodzonych istot, które były przychylnie nastawione do człowieka i opiekowały się światem. Były to tak zwane „dobre duchy”, bóstwa typu istoty najwyższej, duchy buszu i różnych gatunków zwierząt. Owe duchy opiekowały się zarówno zwierzyną łowną jak i myśliwymi. Wierzono, na przykład, że Pan Dzikiego Zwierza czuwa, by myśliwy zabijał tylko tyle, ile potrzeba mu do przetrwania, a tym samym nie marnował pożywienia. Przed wyruszeniem na polowanie odprawiano różnego rodzaju rytuały mające za zadanie zdobyć dla myśliwych przychylność sił nadprzyrodzonych i uzyskać przebaczenie od ducha zwierzęcia, które zostanie zabite.

Człowiek dawnych czasów zdominowany był przez strach, który wynikał z niemożności zrozumienia zjawisk zachodzących w przyrodzie i w nim samym. Podstawowe rodzaje strachu obejmują strach przed ciemnością, przed obcymi, przed przyszłością i wreszcie, przed śmiercią.

Odpowiedzią na potrzebę pokonania tych paraliżujących uczuć była niezłomna wiara w autorytety, hierarchię, rytuał, tabu itp. Wierzono, że szamani, a później kapłani różnych religii mają kontakt ze światem nadprzyrodzonym i stamtąd dostają wskazówki jak żyć, by nie narazić się na gniew duchów czy bogów. Ufano także, że umieją zmusić owe tajemnicze moce do posłuszeństwa, w czym pomagała im magia. Ci wybrańcy losu mieli autorytet, którego nikt nie śmiał podważyć, nie ryzykując jednocześnie własnego życia. Nasi przodkowie byli dużymi dziećmi prowadzonymi przez życie, przez uprzywilejowanych. Tych, którzy wiedzieli wszystko lepiej dzięki kontaktom z nadprzyrodzonymi mocami lub bogami. Od szarego człowieka wymagano jedynie słusznego myślenia i całkowitego posłuszeństwa. Strach był i jest potężnym źródłem wiary.

Człowiek musi mieć nadzieję. Najlepiej taką, która za jednym zamachem rozwiąże wszystkie jego problemy. A tym najważniejszym wydaje się być, oprócz radzenia sobie z życiem doczesnym, tęsknota za życiem wiecznym. Dlatego religie proponujące wieczność miały (i mają do dzisiaj) tak dużą popularność. Cena, jaką musiał nasz praprzodek płacić, nie wydawała się wtedy wcale taka wielka, jak nam się teraz wydaje: całkowite ubezwłasnowolnienie rozumu. Jednak ówczesny rozum nie był jeszcze świadom swoich własnych możliwości, więc rezygnował z czegoś, do czego i tak jeszcze nie dojrzał. Trzeba było

kilku tysięcy lat, by ludzkość powoli zaczynała wydobywać się z mroków pierwszych prób rozumienia świata.

## 2. Niepowtarzalność Hellenów

Okolo dwóch i pół tysiąca lat temu w historii ludzkości nastąpił przełom i pojawili się ludzie o otwartych umysłach, niebojący się niezależnie myśleć, mający odwagę głośno komunikować swoje odkrycia. W miarę upływu czasu nazwano ich filozofami, czyli *przyjaciółmi mądrości*, a przedmiot ich zainteresowań - filozofią, co po grecku znaczy *umiłowaniem mądrości*. Tak narodziła się tradycja krytyczna. Od tego momentu człowiek zaczął domagać się, jak na ówczesne czasy, przerażających rzeczy: by mógł sprzeciwiać się autorytetom, poddawać w wątpliwość przyjmowane dotąd bezkrytycznie tak zwane odwieczne prawdy i uczynić siebie odpowiedzialnym za własne postępowanie. Była to absolutna nowość: myślenie szukające gruntu we własnym rozumie, rozwijające i tworzące człowieka coraz pewniej poruszającego się w świecie. Tak wyłoniła się nowa jakość życia, która legła u podstaw naszej cywilizacji. Miało to miejsce w starożytnej Grecji, zwanej wtedy Helladą, a ściślej w jej koloniach położonych w Jonii, czyli na południowym wybrzeżu dzisiejszej Turcji.

W tamtych czasach rozpoczynają się początki przemian intelektualnych prowadzące od mitu do racjonalności. Ten nowy typ refleksji proponuje świeckie wyjaśnienia początków kosmosu i zjawisk naturalnych. Świadomie ignoruje boskie moce, ówczesne praktyki rytualne i święte przekazy. Powstaje idea porządku kosmicznego opartego na prawach, według których funkcjonuje świat. Prawa te narzucają należne miejsce wszystkim elementom przyrody tak, aby żaden nie mógł uzyskać dominacji nad innymi. Grecy zauważają tkwiącą w świecie równowagę, która powoduje cykliczność zjawisk. Ta nowa myśl ma charakter głęboko geometryczny. Już nie mówi się o ponadnaturalnych mocach, ale o symetrycznych i odwracalnych zasadach. W żadnej z istniejących wówczas cywilizacji niczego takiego nie spotkano.

Jak w VI w p.n.e., inne kultury próbowały radzić sobie ze światem? W Ameryce indiańskie plemiona Olmeków czciły jaguara, jako symbol sił natury, w Chinach panował konfucjanizm, w Indiach buddyzm, w Iranie zoroastryzm, w Egipcie oddawano cześć ponad 800 bogom, w Judei dla odmiany wierzono w jednego Boga. Natomiast w Grecji powstawał nowy sposób poznawania świata, który można określić, jako dążenie do opisania praw i sił zawartych w przyrodzie. Stopniowo myśl religijna zostaje porzucana jako bezużyteczne narzędzie poznawania świata. Rozum zaczyna stawiać na intelektualną analizę rzeczywistości. Każdy mógł teraz zakwestionować wyniki tych wysiłków, przeciwstawiając im swoje własne. Następnie te racje można było poddać pod publiczny osąd, przeciwstawiając im kolejne. Poprzez krytyczne podejście, ciągłe dyskusje oraz badania i obserwacje próbowano po raz pierwszy tworzyć naukowy obraz świata. Dyskusja była możliwa, ponieważ argumenty używane przez ludzi były racjonalne, czyli wytwarzane przez ich własne umysły.

Niebagatelną rolę w tych przemianach miało powstanie *polis*. Jego obywatele zbierali się na agorze i dyskutowali na temat swojej przyszłości. Tworzyli prawa, które miały obowiązywać na terenie państwa-miasta. Dla dobra ogółu ludzie sami sobie narzucali pewne ograniczenia. Był to kolejny, zupełnie nowy pomysł. Już nie bogowie dawali ludziom systemy nakazów i zakazów, które, ze strachu przed ich gniewem, musieli przestrzegać, ale oni sami tworzyli zasady, którym następnie dobrowolnie się podporządkowywali. U Greków wytworzył się nowy, nieznany dotąd rodzaj samoświadomości, nie myślano wyłącznie o sobie, ale przede wszystkim o państwie. Perykles, jeden z największych mężów stanu tamtych czasów, w swojej słynnej mowie na temat demokracji ateńskiej powiedział: "Jesteśmy jedynym narodem, który jednostkę nie interesującą się życiem państwa uważa nie za bierną, lecz za bezużyteczną". Grecyrozumieli, że jeśli państwu będzie się dobrze powodziło, to tym samym i ludziom je zamieszkującym. Oryginalność Ateńczyków polegała na tym, że władza państwowa w *polis*, wprowadziła uczestnictwo wszystkich obywateli w zarządzaniu sprawami publicznymi i pełną jawność działań. W innych państwach tamtych czasów rządzili tyrani lub królowie utwierdzający poddanych w przekonaniu, że dzierżą władzę z boskiego nakazu albo, że sami są boskiego pochodzenia. Tworzyli oni prawa biorąc pod uwagę własne aspiracje i kaprysy. Ludy zamieszkujące ich terytoria traktowali jak niewolników, będąc panami ich życia i śmierci.

Dzięki Hellenom wytworzyła się w historii ludzkości nowa jakość zwana przestrzenią społeczną. Każdy mógł przedstawiać swoje pomysły, ale jednocześnie musiał brać pod uwagę zdanie innych. Na końcu wspólnie podejmowano decyzje. Tak uczono się trudnej sztuki

kompromisu, bez której państwo nie mogło istnieć. Dzięki temu powstało społeczeństwo obywatelskie mające na względzie dobro wspólne.

### 3. Człowiek wychodzi z cienia, czyli godność wstępuje na arenę dziejów

Hellenowie w zupełnie nowy sposób zaczęli korzystać z rozumu. Dotychczasowe cywilizacje posługiwały się nim głównie z zamiarem opanowania świata przyrody. Hellenowie natomiast, za pośrednictwem języka, zaczęli używać rozumu do oddziaływania na innych ludzi. Podjęli trud wychowania człowieka mającego na względzie dobro państwa, a nie egoistycznej jednostki myślącej wyłącznie o własnych korzyściach. Hellenowie dbali o *polis* i byli dumni z tego, że są mieszkańcami Hellady. Fakt ten był ściśle związany z nadaniem każdemu z nich godności. Od tego momentu, aby kogokolwiek skazać, trzeba było najpierw udowodnić mu winę przed sądem złożonym z równych sobie obywateli. Jak obywatele kochali swoje *polis* niech świadczy fakt, że największą karą dla mieszkańca Hellady była kara wygnania. Osoba skazana na banicję, rzadko przeżywała na wygnaniu dłużej niż dwa lata. Mówiło się, że ludzie umierali z tęsknoty za ojczyzną.

W Helladzie następuje niebywałe dowartościowanie człowieka. W hierarchii ważności zostaje on nieomal zrównany z bogami. Jest to możliwe, gdyż według wierzeń Hellenów bogowie tak samo jak ludzie zostają zrodzeni ze świata, a nie są wiecznymi bogami, którzy stworzyli świat. Przepaść między ludźmi a nimi nie jest taka duża, jak miało to miejsce w innych cywilizacjach. Wiara w bogów nie jest dla Hellenów sprawą tak fundamentalną, jak w religiach monoteistycznych. Nie marzyli oni o życiu wiecznym (cokolwiek miałoby to znaczyć), znali swoje miejsce, a po śmierci „żyli” tak długo, jak pamięć o nich w społeczności, z której się wywodzili. Sami bogowie greccy wyposażeni są w najlepsze z ludzkich cech. Są piękni, silni, mądrzy, wiecznie młodzi i oczywiście nieśmiertelni. Prócz nieśmiertelności, pozostałe cechy są dane również człowiekowi (jednak tylko w pewnych okresach życia), a żeby osiągnąć niektóre z nich (np. mądrość) musi on włożyć w swój rozwój spory wysiłek. Nie jest to jednak niemożliwe. Dlatego Epiktet, jeden z ważniejszych filozofów późniejszej epoki hellenistycznej, mógł zwrócić się do boga w swoim sławnym okrzyku: „Dzielę z tobą ten sam rozum; jestem tobie równy”. W innych kulturach, coś takiego było nie do pomyślenia. U Greków nauczyciele narodu nie byli prorokami boga czy bogów, ale samodzielnymi autorami tworzącymi z myślą o *polis* i dla jej dobra. Porównując teksty proroków biblijnych z tym, co mówią mędrcy greccy, zauważamy, że u tych pierwszych pojawiają się systemy nakazów i zakazów obwarowane różnymi karami ze ich nieprzestrzeganie. Hellenowie natomiast dawali rady. Chcesz być sprawiedliwy? Postępuj w taki, a taki sposób. Chcesz być szybkoconogi? Ćwicz tak a tak. Jak wiemy dla chrześcijan najwyższą cnotą jest pokora. Dla Greków pokora była wadą. Według arystotelesowskiej definicji „złotego środka” wszelkie skrajności były złe, a więc pokora tak samo jak zarozumiałość nie była zalecana. Cnotą było poczucie słusznej dumy. Każdy człowiek ma bowiem jakieś wartościowe cechy. Sztuka polega na tym, by je w sobie odkryć i kultywować.

Największe wpływy w ówczesnych społeczeństwach Hellady miały trzy grupy twórców: mędrcy (*sophos*), mężowie stanu (*politikos*) i poeci (*poietes*). Ci ostatni opisując to, co najlepsze w człowieku i co dzieli on z bogami, nie zapominali też o jego słabościach, cierpieniach i chorobach. Ich dramaty oddają z tak współczesną dla nas aktualnością ludzkie problemy i zawłości uczuć.

W rzeźbie Hellenowie mieli niezwykłą, jak na owe czasy, zdolność do realistycznego przedstawiania ludzkiego ciała. Gdy spojrzemy na dzieła ówczesnych artystów innych cywilizacji zauważymy, że w żadnej z nich nie potrafiono oddać właściwie proporcji ludzkiej postaci. Grecy pierwsi zrozumieli powszechne prawa budowy ciała człowieka. Ich posągi czy to zwycięzców olimpijskich, czy bogów były wyrazem tego, jak pojmowali oni godność i wzniosłość ludzi szlachejnych ciałem i duchem. Wszystko to wzięło się z umiejętności dostrzegania prawidłowości tkwiących w każdej rzeczy. Wpisali oni je we wszystkie dziedziny życia, a może najdobitniej w swoje najniezwyklejsze osiągnięcie — filozofię. W tej ostatniej analizowali i utrwalili — jak już wspomnieliśmy — ład leżący u podłoża wszystkich zjawisk zachodzących w świecie przyrody. Według tego samego ładu organizowali ludzki świat, gdyż było dla nich oczywistym, że to, co powszechne w przyrodzie musi obejmować również człowieka, który jest jej częścią. Jeżeli chodzi o receptę na szczęśliwe życie, to Hellenowie wymyślili prawie wszystko. Późniejsze systemy etyczne były zazwyczaj modyfikacjami ich

wcześniejszych pomysłów.

Dzięki zupełnie nowemu sposobowi myślenia, który ukształtował się w społeczeństwie nie skazonym wszechwiedzącymi i wszechmocnymi bóstwami, Grecy zyskali niespotykaną dotąd w historii ówczesnych ludów wolność. Dzięki wymyśleniu demokracji stali się równymi sobie obywatelami. Osiągnęli tak zwaną krytyczną świadomość, którą stosowali do świata i samych siebie. Są to niewątpliwie wielkie zdobycze rozumu ludzkiego. Niosą one jednak i pewien dyskomfort. Żyjąc według nakazów boskich człowiek zyskiwał poczucie bezpieczeństwa, ponieważ wierzył, że prawa te nadali mu nieomylni bogowie. Żyjąc natomiast według reguł ustanowionych przez ludzi, człowiek zasiał w sobie ziarno wątpliwości wynikające ze świadomości ludzkiej omylności. Wraz z wolnością przyszła w parze utrata bezpieczeństwa i jednocześnie wzrosło poczucie odpowiedzialności. Człowiek musiał nauczyć się ponosić konsekwencje własnych czynów, co, na dłuższą metę przyniosło więcej pożytku niż szkody. Uczyło skromności i jednocześnie zachęcało do ciągłych poszukiwań, jak najlepszych rozwiązań.

W historii świata Grecy zajmują niezwykle miejsce. Ich kulturę, w porównaniu z kulturami innych wielkich cywilizacji, cechuje niebywały krok naprzód. Dotąd wszystkie ludy zamieszkujące ziemię patrzyły na świat przez pryzmat rządzących tym światem duchów czy bogów. Bojąc się im narazić, starały się im przypodobać organizując życie według boskich zaleceń. Hellenowie natomiast tworzyli społeczeństwo, które miało służyć przede wszystkim jego członkom. Jesteśmy szczęściami gdyż Hellada jest duchowym źródłem naszego miejsca w świecie. Wprawdzie od czasów Jezusa chrześcijaństwo stopniowo zaczęło przenikać do kultury europejskiej hamując ten postęp i przyczyniając się do częściowego zmieniania kierunku jej rozwoju, jednak dzięki silnym wpływom antycznej Grecji, które po Średniowieczu wszechwładnie panującego chrześcijaństwa, po raz pierwszy przebiły się na powierzchnię w czasach Odrodzenia, nie udało się do końca zdławić niezależności myślenia zaszczerpionego naszej kulturze przez greckich prekursorów.

Zobacz także te strony:

[Od mythosu do logosu: o wynalezieniu filozofii](#)

[Od mythosu do logosu: o wynalezieniu nauki](#)

#### **Jacek Kozik**

Ur. 1955. Ukończył studia na Wydziale Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Na łamach prasy zadebiutował blokiem wierszy w 1982, w „Przeglądzie Tygodniowym”. Swoje wiersze drukował także w „Tygodniku Kulturalnym”, „Miesięczniku Literackim”, „Literaturze” i „Poezji”. Jednocześnie jego poezje pojawiły się w drugim obiegu, w warszawskim „Wyzwaniu” i wrocławskiej „Obecności”. Zbiory wierszy: „Tego nie kupisz” (1986), „Matka noc” (1990), „Ślad po marzeniu” (1995). Jego słuchowiska i wiersze były emitowane także na antenie Polskiego Radia. Uczył w szkołach podstawowych i gimnazjum, dla którego ułożył program „Korzenie kultury europejskiej”. Uczył także w liceum etyki i filozofii. Jego artykuły ukazywały się w specjalistycznych periodykach „Edukacji Filozoficznej”, „Filozofii i Sztuce” oraz w „Filozofii w Szkole”. [Więcej informacji o autorze](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 18-01-2007)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5217) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5217>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie

niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)